

# Marek Parchem

---

"Temple restoration in early  
Achaemenid Judah", Peter Ross  
Bedford, Leiden 2001 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 73/1, 240-244

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nozora do Boga Izraela” i pisze, że król zostaje zrehabilitowany i „powraca do władzy jako wyznawca Króla niebios”. Należałoby jednak zwrócić baczniejszą uwagę na pewne niuanse różniące obydwie wersje tekstu. Otóż LXX stwierdza, jak Nabuchodonozor deklaruje się, że będzie służył Najwyższemu skoro bogowie innych narodów nie mają żadnej władzy, i że będzie regularnie składał Mu ofiary. Rzeczywiście rozkazuje, aby wszystkie narody w jego imperium składały ofiarę Bogu niebios (w. 34/37/ a oraz b). Natomiast TM jest bardziej umiarkowany. Tu Nabuchodonozor wychwala Najwyższego i rozpoznaje Jego rzeczywistą władzę, ale to wszystko. Podobnie jak w innych opowiadaniach Księgi Daniela król nie nawraca się na judaizm, lecz jedynie okazuje respekt wobec Boga Izraela. Przypuszczalnie stanowiło to dla kół, w których dokonywano kompozycji tych opowiadań, pewnego rodzaju formę zabezpieczenia się przed pogańskimi władcami panującymi nad nimi czy zawaolowanej propagandy prowadzonej dla pogańskiego środowiska, z którym mieli kontakt.

Tym niemniej monografia, której autorem jest Henze, zasługuje na uwagę. Nie ma wątpliwości, że materiał w niej zawarty jest bezcennym źródłem nie tylko dla uczonych zajmujących się Dn 4, ale również dla tych wszystkich, których interesuje literatura okresu Drugiej Świątyni, a zwłaszcza recepcja tekstów biblijnych w późniejszych pismach, zarówno judaizmu jak i chrześcijaństwa. Niezwykle interesujące są badania autora odnoszące się zwłaszcza do recepcji Dn 4 w literaturze syryjskiej. Temat ten jest bardzo rzadko podejmowany w Polsce, a niniejsza monografia dostarcza wiele materiału w tym zakresie, przede wszystkim zawiera tłumaczenia licznych fragmentów dzieł, które powstały w języku syryjskim.

*ks. Marek Parchem, Jerozolima*

Peter R. BEDFORD, *Temple Restoration in Early Achaemenid Judah*, Supplements to the Journal for the Study of Judaism 65, Brill, Leiden 2001, ss. XIII+369.

Monografia P. Bedforda jest poszerzoną wersją pracy doktorskiej przedstawionej na Wydziale Języków i Cywilizacji Bliskiego Wschodu na Uniwersytecie w Chicago w 1992 r., a pisanej pod kierunkiem G. W. Ahlströma. Otwiera ją *Przedmowa* (s. IX-X) i *Wykaz skrótów* (s. XI-XIII).

W swojej pracy Bedford próbuje wykazać, że Świątynia została odbudowana przez wszystkich zamieszkujących w tym czasie Judeę, jako rezultat nawoływań Aggeusza, że powrót do Jerozolimy Zorobabela oznacza właściwy i stosowny „czas” dla odbudowy (Ag 1,2.4nn.). Jego teza opiera się na tekstach Aggeusza,

Zachariasza 1-8 i Ezdrasza 1-6, jak również na prorocत्वach z okresu wygnania, m.in. Izajasza i Ezechiela. Autor argumentuje, że w tych wszystkich tekstach teologiczne pojęcie królewskiej Świątyni rozwijało się na różnych drogach jako odpowiedź na jej zburzenie i upadek monarchii. W konsekwencji doprowadziło to do wyodrębnienia się wielu koncepcji, odnoszących się do przyszłej odbudowy Świątyni. Bedford wychodzi z założenia, że świątynia na starożytnym Bliskim Wschodzie może mieć rację bytu tylko wtedy, gdy zostaje zainicjowana, uprawomocniona i usankcjonowana przez króla działającego z woli swojego bóstwa.

Cała monografia zawiera pięć rozdziałów. Pierwszy z nich pełni rolę wprowadzenia i zawiera najnowsze interpretacje sytuacji Judejczyków we wczesnym okresie perskim, które próbują wyjaśnić powstanie scalonej wspólnoty (jeden lud) z poszczególnych, zwaśnionych grup powracających z niewoli. Bedford w sposób szczególny omawia dwie prace, które miały największe znaczenie w kształtowaniu późniejszych opinii na ten temat: P. D. Hansona, *The Dawn of Apocalyptic: The Historical and Sociological Roots of Jewish Apocalyptic Eschatology* (Philadelphia 1979) oraz M. Smitha, *Palestinian Parties and Politics that Shaped the Old Testament* (London 1987). Autor odrzuca tezę, że różne grupy powracające z wygnania były mocno związane z kołami kapłańskimi, które realizowały teologiczny program Deutero-Izajasza i Ezechiela oraz że były one w konflikcie nie tylko między sobą, ale również z tymi, którzy pozostali w Judei. Odrzuca również obiegowe użycie terminu „Samarytanie” na oznaczenie wszystkich ludzi pozostałych w Judei w czasie niewoli, argumentując, że jest to anachronizm, w którym uczeni przenoszą konflikt pomiędzy Żydami a Samarytanami z IV w. lub z czasów hellenistycznych na wczesny okres perski. Uważa, że wielu Judejczyków nie poszło na wygnanie i zachowało czystość wiary, i byli oni błędnie nazywani Samarytanami. Bedford akceptuje tezę, że w tym czasie w środowisku jerozolimskim pojawiały się różne teologiczne koncepcje, ale jest przekonany, że nie były one przyczyną konfliktów, wręcz przeciwnie mogły przyczynić się do scalania całej społeczności.

W drugim rozdziale Bedford omawia okres wygnania i rodzące się wtedy nadzieje związane z restauracją Świątyni. Szczególną uwagę zwraca na teksty Deutero-Izajasza i Ezechiela, i utrzymuje, że w tekstach tych królewska ideologia zostaje przekształcona w teologię. Argumentuje, że Ezechiel redefiniuje przyszłego królewskiego przywódcę jako Dawidowego księcia (מֶלֶךְ), który zainicjuje szczegółowy program odnowy Świątyni, gdy Bóg pozwoli wygnańcom wrócić do Jerozolimy. W odniesieniu do Deutero-Izajasza Bedford jest przekonany, że odbudowa Świątyni jest najważniejszym punktem programu całej odnowy. Na tej podstawie ukazuje on w jaki sposób prorok promuje Cyrusa, pogańskiego króla, jako prawomocnego i usankcjonowanego przez Jahwe króla Judy, który pozwala wygnańcom na powrót z niewoli i odbudowę Świątyni (Iz 44,28; 52,11); przez którego sam Jahwe

będzie sprawował uniwersalną władzę. Staje się to kontynuacją teologii królewskiej Świątyni z okresu monarchii, przy czym nadzieje związane tylko z dynastią Dawida zostają teraz przetworzone i interpretowane w odniesieniu do wszystkich ludzi (Iz 55,3nn.). Tak więc autor argumentuje, że wszyscy powracający z niewoli wygnańcy byli świadomi konieczności odbudowy Świątyni oraz przekonani o tym, iż Juda nie jest jedynym narodem, nad którym będzie panował monarcha Dawidowy. Konkludując, Bedford podkreśla, że mimo restauracji monarchii, program odnowy nie zawiera żadnych dążeń antyperskich.

Następny rozdział zawiera omówienie tekstów narracyjnych z Księgi Ezdrasza, mówiących o powrocie z Babilonii i odbudowie Świątyni. Autor z naciskiem argumentuje, że Ezd 1,1-4,5, zawierający edykt Cyrusa w języku hebrajskim, jest późniejszego pochodzenia i ma zamiar wykazać, iż przed powrotem wygnańców z niewoli nie było w Judei żadnych Judejczyków, że jedyną prawdziwą wspólnotą (ludem) wierzącą w Boga jest ta, która powróciła z Babilonii oraz że opóźnienia w odbudowie Świątyni po pierwszym etapie powrotu w 538 r. jest rezultatem opozycji ze strony ludzi pozostających w Judei (עַם הַיְהוּדָה). Argumentuje, że ten tendencyjny tekst nie ma historycznych podstaw i nie może być uważany za źródło w tworzeniu opinii o sytuacji socjologicznej, o wzajemnych stosunkach między poszczególnymi społecznościami w okresie wczesnoperskim. Bedford jest mniej sceptyczny jeśli chodzi o autentyczność edyktu w Ezd 4-6 w języku aramejskim, który omawia w relacji do przypuszczalnej polityki, jaką przyjął Cyrus w odniesieniu do repatriacji cudzoziemców i przywrócenia im ich kultu. Jakkolwiek zaznacza, że nie ma dowodów, które by potwierdzały przychylną politykę Cyrusa w odniesieniu do wyznawców bóstw niebabilońskich i zauważa, że edykt Cyrusa w Ezd 6,2-5, chociaż mówi o odbudowie Świątyni, to jednak nie wspomina o powrocie wygnańców do Judei. Bedford utrzymuje, że Ezd 1-6 został skomponowany jako poparcie dla żydowskiej teologii połowy V w. odnoszącej się do czasów powrotu z niewoli za Nehemiasza. W konsekwencji uważa on, że wykorzystywanie przez uczonych tych tekstów do snucia hipotez odnośnie do polityki dynastii Achemenidów wobec odbudowy Świątyni często prowadzi do błędnych wniosków.

W rozdziale czwartym Bedford obala tezę o odbudowie Świątyni jako rezultacie administracyjnej polityki władców perskich podtrzymywanej głównie przez C. L. i E. M. Meyersów, *Haggai, Zechariah 1-8* (AB 25B, New York 1987) oraz J. P. Weinberga w jego licznych publikacjach (zob. s. 207, nr 56, gdzie zostają one wymienione). Na podstawie badań Księgi Aggeusza i Księgi Zachariasza 1-8 autor niniejszej pracy konstruuje własną hipotezę. Sugeruje, że prorok Aggeusz mógł nigdy nie być na wygnaniu, a jeżeli był, to wrócił wcześniej niż Zachariasz, Zorobabel i Jozue. Argumentuje, że Aggeusz przepracował ideologię królewskiej Świątyni w ten sposób, że przedstawił odbudowę Świątyni jako pierwszy krok odnowy

monarchii Dawidowej w Judei. Uważa, że Aggeusz w swej teologii zbliża się do tej, która została wyrażona w Psalmach Syjonu, gdzie oczekuje się nadejścia Jahwe, który zniszczy narody stojące w opozycji do Judy i znowu będzie panował nad nią przez króla pochodzącego z dynastii Dawida. Dla Aggeusza, którego nawoływania spotykały się z oporem ze strony Judejczyków, ponieważ nie widzieli aktualnie owego właściwego i stosownego „czasu” dla odbudowy, powrót Zorobabela jako namiestnika w drugim roku panowania Dariusza staje się istotnym punktem zwrotnym. Bedford argumentuje, że Aggeusz przekonał wszystkich mieszkańców Judei, że konieczność odbudowy Świątyni w tym czasie jest wolą Jahwe i że miało to służyć zjednoczeniu się poróżnionych grup. Bedford sugeruje, że Zorobabel wrócił jako polityczny pragmatyk, który dostrzegł sposobność osiągnięcia akceptacji dla siebie jako namiestnika w Jeruzolimie, a jednocześnie wykorzystał okazję do zyskania poparcia mieszkańców Judei bez pomocy perskich zwierzchników. Jako potomek dynastii Dawida i mianowany namiestnik, Zorobabel jest przedstawiany przez Aggeusza jako prawowity budowniczy królewskiej Świątyni. Lecz Bedford jest ostrożny w wyciąganiu wniosków na temat królewskich aspiracji Zorobabela.

Analizując Za 1-8 autor niniejszej publikacji przedstawia dwie koncepcje odnośnie do przyszłej nadziei sugerowanej przez proroka. Zachariasz nie głosi, że narody zostaną zniszczone przez Jahwe, ale że wszystkie przyjdą kiedyś do Świątyni w Jeruzolimie, gdy zostanie wznowione Jego panowanie przez namaszczonego przywódcę(ów). Powrót Zorobabela jest potwierdzeniem tego, że również Jahwe wrócił, aby zamieszkać między swoim ludem (1,16); dlatego też konieczność ukończenia odbudowy Świątyni staje się priorytetem. Również przez Zachariasza Zorobabel jest postrzegany jako prawowity budowniczy królewskiej Świątyni i przywódca całego ludu, lecz Bedford zaznacza, że Zachariasz mógł mieć na myśli Jozuego, kapłana, uważanego również za przyszłego przywódcę ludu. W przeciwieństwie do wzmianki w Ezd o wrogim nastawieniu Samarytan do odbudowy Świątyni, Bedford zauważa, że Zachariasz (6,15; 7,1nn.) wskazuje na harmonijne relacje między nimi a Żydami oraz ich prawdopodobne pełne uczestnictwo w odbudowie. Chociaż Bedford jest przekonany, że zarówno Aggeusz jak i Zachariasz upatrują w Judzie przyszłą monarchię, to jednak argumentuje, że ich program nie zawierał żadnego wystąpienia przeciwko perskiemu panowaniu, wręcz przeciwnie nawołują do akceptacji Zorobabela, który przychodzi jako namiestnik perski. Jeżeli chodzi o ewentualną zmianę statusu politycznego Judy, czy stanie się ona niezależnym narodem, to będzie to tylko i wyłącznie dziełem samego Jahwe; z tego też powodu tak istotna staje się odbudowa Świątyni i wznowienie w niej kultu.

Rozdział piąty stanowi podsumowanie całej pracy, w którym Bedford przedstawia ponownie swoją tezę. Kończy ją, zwracając uwagę na pewne realia związane

z zaistniałą sytuacją. Oczekiwania Aggeusza i Zachariasza na odnowienie Izraela nie spełniły się. Nie zostało przywrócone królestwo, a odbudowa Świątyni nie zainicjowała oczekiwanego „nowego wieku” Jahwe. Zorobabel nie został królem, a wielu wygnańców nie wróciło z niewoli.

Monografię kończy obszerna *Bibliografia* (s. 311-345), *Indeks współczesnych autorów* (s. 347-352), *Indeks odnośników biblijnych* (s. 353-365) oraz *Indeks innych źródeł starożytnych* (s. 367-369).

Szczegółowe badania, jakie przeprowadza autor monografii, oraz ostrożna argumentacja prowadzi w rezultacie do tego, że jego tezy są bardzo przekonujące; ale to również umożliwia czytelnikowi zgodzić się lub też nie z wysuwanymi przez autora propozycjami. To obszernie studium jest bardzo wartościowym przyczynkiem do dalszej naukowej debaty na temat tego bardzo interesującego, ale jakby nieco „zaniebanego” przynajmniej w naszej rodzimej literaturze, okresu dziejów Izraela. Praca ta może również skłonić do zrewidowania naszego patrzenia na sytuację narodu wybranego w okresie powygnaniowym oraz na nowe odczytanie tekstów, które w tym czasie powstały.

ks. Marek Parchem, Jerozolima

Juliusz St. SYNOWIEC OFMConv, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, Bratni Zew, Kraków 2001, ss. 360.

Książkę o Juliusza Synowca poświęconą fragmentom pierwszej księgi Starego Testamentu darzę dużym sentymentem. Jej pierwsze wydanie, pod nieco innym tytułem: *Na początku. Wybrane zagadnienia Pięcioksięgu*, ukazało się w 1987 r., drugie natomiast, zatytułowane: *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1-11,9* w 1996 r., nakładem wydawnictwa oo. franciszkanów Bratni Zew.

*Początki świata i ludzkości...* to książka wydana więc po raz trzeci. Świadczy to, biorąc pod uwagę wyczerpanie się dwóch poprzednich nakładów, o jej poczytności, niesłabnącym zainteresowaniu, a przede wszystkim niemalejącej aktualności w świetle wciąż prowadzonych badań nad tekstem Pisma Świętego.

Ostatnie wydanie, poza samym tytułem, zostało częściowo zmodyfikowane w treści w porównaniu do poprzednich edycji. Wynika to z zawężenia zakresu poruszanych zagadnień wyłącznie do wybranych wersetów Księgi Rodzaju, pominięte zostały informacje dotyczące całego Pięcioksięgu, zawarte w pierwszym wydaniu. Autor odnosi się tam do hebrajskich rękopisów Pięcioksięgu, omawia znacznie jego starożytnych przekładów (przekłady greckie, syryjskie, starołacińskie czy targumy) w pracy nad odtworzeniem tekstu najbardziej zbliżonego do oryginału,